

Jedzie pociąg jedzie , wiezie ludzie wiezie
puszcza dymu szare kłęby
powiedz mi sąsiedzie , dokąd ty jedziesz
bo ja do Szklarskiej Poręby

Jadę tam do lasu , jadę do sarenki
jadę zbierać grzyby
będę się opalać , będę w słońcu walać
niech poparzą mnie pokrzywą

Dam mamusi spokój , spokój tatusiowi
niechaj sobie raz odpoczną
jedno mnie ciekawi , co oni beze mnie
co oni beze mnie poczną

Kto im będzie zbierał okruchy ze stołu
na błękitną ciężarówkę
a gdy zginie igła , albo szpulka nici
wyśle pod krzesło taksówkę

Kto z syreną wyśle szybkie pogotowie
po proszek od bólu głowy
a po tę ostatnią zapałkę pod stołem
zbierze szybko straż ogniową

Dziś jadę do lasu , jadę do sarenki
jadę sobie zbierać grzyby
po raz pierwszy jadę do prawdziwej stacji
jadę pociągiem prawdziwym